

Instytut Kształcenia

15/6

11.11.11

Wydział Lekarski

11.11.11



Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 431



BG 90595/1880/9/14,16,17

OPŁACONO GOTÓWKA

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15. — Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece Z. RUCKERA ul. Skarbowska l. 7. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kleinowska l. 4. 2. piętro — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie kol. Mich. L. Dobrowolski, właściciel apteki; w Wiedniu kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Synteza kwasu cytrynowego podług Grimaux'a i Adam'a streszc. M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XLIII. — XLVI. przez M. D. W. — Notatki farmakognostyczne zestawil dr. Miecz. Dunin Wąsowicz. (Ciąg dalszy). — Rośliny lekarskie i ich uprawa w kraju naszym zestawil Wł. Dérkacz. (Ciąg dalszy). — Sprawy zawodu aptekarskiego: Pokwitowanie zarządu gremijalnego nadesłanych wkładek rocznych. Protokół z 6. posiedzenia wydział. towarz. aptek. — Z wydziału towarzystwa aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Tych pp. przedplacicieli naszego Czasopisma, których przedpłata ubiegła z końcem czerwca b. r. prosimy o rychłe odnowienie takowej. Do przedpłaty na Czasopismo dołączać można również przedpłatę na IV. rocznik „Kalendarza do użytku farmaceutów i chemików na rok 1881.”

Synteza kwasu cytrynowego.

(Wyciąg z *Compt. rendus* 90 str. 1252 i *Journ. fuer pract. Chemie* XXII. str. 105).

E. Grimaux i P. Adam otrzymali sztucznie kwas cytrynowy, który dotychczas jak wiadomo tylko jako produkt naturalny był znanym i to z β (czyli tak zwanego symetrycznego) dwuchloroacetonu

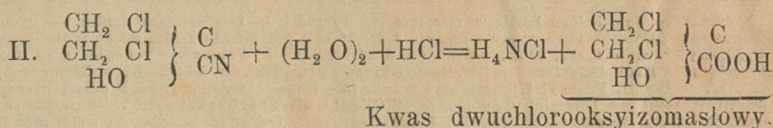
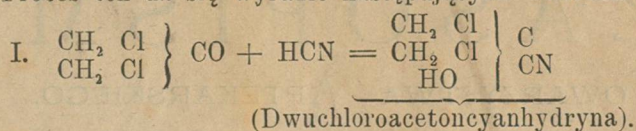
$$\left. \begin{array}{l} \text{CH}_2 \text{ Cl} \\ \text{CH}_2 \text{ Cl} \end{array} \right\} \text{CO w sposób następujący:}$$

Przez połączenie β dwuchloroacetonu z 1 drob. sinowodoru powstaje dwuchloroacetoncyanhydryna, która traktowana zgęszczo-



nym chlorowodorem zmienia się w kwas dwuchlorooksyizomasłowy (dwuchloroacetonowy).

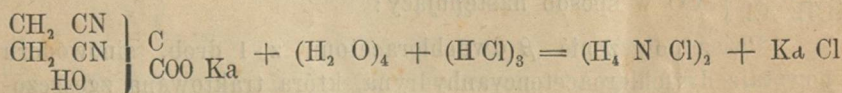
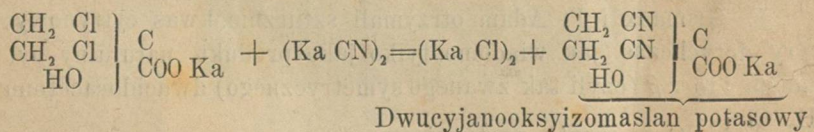
Proces ten da się wyrazić następującymi wzorami:

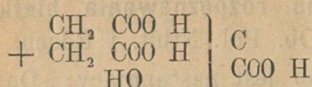


Celem otrzymania dwuchloroacetoncyanhydryny ogrzewa się dwuchloroaceton z zgęszczonym wodnym roztworem sinowodoru przez czas pewien w łaźni wodnej, a powstające kryształiczne połączenie, zmienia się bez poprzedniego oczyszczania w kwas dwuchlorooksyizomasłowy. Otrzymuje się takowy w kwaśnym roztworze, który należy wytrawić eterem. Eter zabiera li tylko kwas dwuchlorooksyizomasłowy, kryształizujący w pięknych przezroczystych w ciepocie 90–92° C topiących się tabliczek, rozczyniających się w wodzie, alkoholu i eterze i przy ostrożnem ogrzewaniu częściowo przestających się.

Celem przemiany kwasu dwuchlorooksyizomasłowego zobojętnia się jego wodny roztwór węglanem sodowym i ogrzewa z dodatkiem 2 drobin sinku potasowego. Powstający płyn, który obok chlorku potasowego zawiera także dwucyjanoacetan potasowy nasyca się chlorowodorem gazowym i ogrzewa w łaźni wodnej przez przeciąg 15 godzin; poczem zagęszcza go się w próżni i traktuje roztworem wapna. Powstająca teraz sól wapniowa jest cytrynianem wapniowym, który kwasem siarkowym rozłożyć, a po oddzieleniu powstałego siarkanu wapniowego otrzymany przesącz, w próżni zagęścić i do kryształizacji odstawić należy.

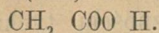
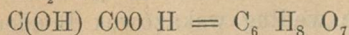
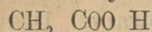
Opisana powyżej przemiana kwasu dwuchlorooksyizomasłowego w cytrynowy da się wyrazić następującymi wzorami:





Według tego sposobu powstawania można uważać kwas cytrynowy jako :

podwójnie karboksylowany kwas oksyizomasłowy tak iż wzór jego wyrozumowany byłby :



M. D. W.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

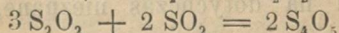
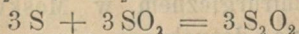
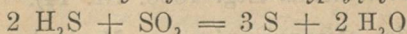
XLIII. O nieistnieniu kwasu pięciotyjonowego. Według W. Spring'a (Ob. Annal. d. Chem. CIC. str. 97 i Kosmos V. str. 244).

Dalton był pierwszym który zauważał, iż przy oddziaływaniu siarkowodoru na kwas siarkawy nie tylko woda i siarka powstają, lecz że tworzy się przytém nadto jakiś kwas, którego natury atoli zbadać nie zdołał. Thomson uważał kwas ten za siarczek siarkowodoru. Persoz otrzymał ten sam kwas przy rozkładzie podsiarczynu ołowiowego, uważał go atoli za kwas podsiarkawy. Dopiero Wackenroder przedmiotem tym bliżej się zajmwszy twierdził, na podstawie całego szeregu własnych doświadczeń, iż kwas ten w równoważniku zawiera 5 równ. S i tyleż równ. O, że więc skład jego musi odpowiadać wzorowi $\text{S}_5 \text{ O}_5$.

Autor zajmując się teraz tym samym przedmiotem przyszedł do przekonania, że wszystko co Wackenroder o kwasie tym podał dotyczy połączenia, które swego czasu Fordos i Gelis przy działaniu jodem na podsiarczyn sodowy a to wślad wzoru



otrzymali i kwasem czworotyjonowym nazwali. Tworzenie się kwasu czworotyjonowego przy działaniu H_2S na SO_2 odbywa się w ten sposób, iż najprzód powstają siarka i woda, później kwas podsiarkawy, który w miarę powstawania utlenianym bywa przez znachodzący się w nadmiarze kwas siarkawy na kwas czworotyjonowy. Proces ten da się wyrazić następującymi wzorami:



M. D. W.

*

XLIV. Nowy sposób rozpoznawania białka w moczu według Boedecker'a. (Ob. Pol. Ntblt. i Rdsch. 1880. str. 385).

Nowy ten sposób jest następujący: Do zbadania na białko przeznaczony mocz zakwasza się kwasem octowym, poczem traktuje kilku kroplami roztworu żelazosinku potasowego i ogrzewa miernie. Jeśli mocz w istocie białko, chociażby tylko w nader małej ilości zawiera to już przy ogrzaniu całość się zmaci, poczem po krótkim staniu wydzieli osad kłaczkowaty. Doświadczenia przez nas w tym przedmiocie według wskazówek Boedecker'a poczynione, przemawiają w istocie za użytecznością tychże, tak iż nowy ten sposób polecić możemy.

M. D. W.

XLV. O alkaloidach kory korzenia Ziarnowca lekarskiego według Tanret'a. (Ob. Compt. rendus XC. str. 695).

Już kilka razy wspominaliśmy w naszym piśmie o pracach Tanret'a dotyczących powyższego przedmiotu, to też poczęści rzecz ta czytelnikom jest już znana. Dziś podajemy tylko ostateczne wyniki otrzymane przez autora.

Tanret wydzielił z kory korzenia Ziarnowca lekarskiego (*Punica granatum*) w ogóle 4 alkaloidy, z których atoli tylko jeden tj. *Pseudopelletieryn* jest ciałem stałym kryształicznym, reszta zaś ciała płynnymi.

Alkaloidy te są: 1) *Metylopelletieryn* (*Methylpelletierin* = $C_9H_{17}NO$) płyn wrzący w ciepocie $215^{\circ}C$, rozczyniający się w 25 cz. wody, w chloroformie, eterze i wysokoku, tworzący z kwasami sole chciwie wilgoć przyciągające. — 2) *Pseudopelletieryn* (*Pseudopelletierin* = $C_8H_{15}NO$) ciało kryształiczne. — 3) *Pelletieryn* (*Pelletierin* = $C_8H_{15}NO$) płyn wrzący w ciepocie $195^{\circ}C$, rozpuszczalny w 23 cz. wody, chloroformie i eterze, oddziaływający na płaszczyznę światła spolaryzowanego, a posiadający własność pochłaniania tlenu i żywienia się. W końcu 4) *Izopelletieryn* (*Isopelletierin* = $C_8H_{15}NO$) płyn zachowujący się tak samo jak i pelletieryn z wyjątkiem, iż nie posiada własności oddziaływania na światło spolaryzowane. (Porównaj *Czasop. tow. apték. Rocznik VII. str. 270*).

M. D. W.

XLVI. Azotan srebrowy w laseczkach. Nowy sposób sporządzania tegoż podany przez dra Saworitzki'ego. (Ob. Rdsch. z Allg. Wien. medic. Ztg. 1880. Nr. 14).

W towarzystwie chirurgicznem w Moskwie zwrócił autor uwagę zgromadzonych na dotychczas nieznane, a według niego

bardzo praktyczne ulepszenie laseczek azotanu srebrowego. I tak twierdzi on, iż laseczki sporządzone z 5 cz. azotanu srebrowego i jednéj cz. azotanu ołowiowego oddają w praktyce daleko lepsze usługi niżli z czystego Ag NO_3 , gdyż nie są łamliwe i dają się zaciąć tak samo jak zwykłe ołówki.

M. D. W.

Notatki farmakognostyczne

zestawił

dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

(Ciąg dalszy.)

VI. O Kurare (Curare) truciznie używanéj do zatrucia strzał.

J. Creveaux podróżując ostatnimi czasy po podzwrotnikowych okolicach Ameryki przywiózł przeszło 3 kilogramy rzeczonéj trucizny, a także wszystkie do jéj sporządzania używane rośliny i znaczną ilość kory tak z łądyg jak i korzeni tych ostatnich.

Według niego (Ob. Jourl. de Pharm. et de Chim. Luty 1880) używają Indyjanie do sporządzania téj trucizny znaczną ilość różnych kór i liści, z których znaczniejsza część nie posiada wcale własności trujących. Właściwie działającą rośliną używaną do tego celu w Gujanie jest dotychczas nieznany gatunek kuleczyby, a to *Strychnos Castelneae*. Z kory łądygi téj rośliny sporządził autor gatunek Kurare, który się okazał dziesięć razy silniej działającym, niżli Kurare Indyjanów. Wodny wyciąg kory korzenia tego gatunku działa słabiej niżli wyciąg otrzymany z kory Jęa lub Yapura.

W końcu dodaje autor, iż udało mu się trujący pierwiastek Kurare wydzielić z powyższej kory. Takowy jest ciałem kryształcznym, a autor nazywa go kurarynem.

VII. O fałszowaniu anyżu gwiazdkowego (badyjanku).

(*Fructus Anisi stellati*).

Pharm. Ztg. Bunzlau 1880. Nr. 40 str. 300 pisze: „Z Holandyi donoszą nam, iż obecnie znachodzi się tam badyjanek zafałszowany owocami Badyjanu religijnego (*Illicium religiosum* Siebold). Ten gatunek Badyjanu rosnący dziko w Japonii ma posiadać

własności trujące, i to własność tą posiadać mają tak liście jak lodyga i owoce.

(*Przypisek referenta*). Owoce Badyjanu religijnego powierzchownie dość są podobne do badyjanku zwykłego. Przejrzawszy się atoli im dobrze spostrzega się, iż są daleko mniejsze od ostatnich, i że owocki na końcach zagięte są ku górze. Nadto posiadają one woń bardzo słabą i smak ostry gorzkawy, wcale odmienny od smaku badyjanku zwykłego.

VIII. Zabarwiony proszek perski (na owady).

(*Pulv. Pyrethri ros. v. Insectorum*).

Pharm. Ztg. Bunzlau 1880 w nrze 40 na str. 300 donosi: „Falszowanie proszka perskiego chromianem ołowiowym rozpowszechniło się jak widać bardzo. Proszek perski kupiony w domu handlowym, zresztą bardzo szanowanym i znacznym okazał przy bliższem zbadaniu, iż zawiera 1,5% chromianu ołowiowego i że wydaje 10,5% popiołu, podczas gdy niezafalszowane kwiaty a i otrzymany z nich proszek wydają co najwyżej 6% popiołu. Domieszka ta ma jak się zdaje na celu głównie nadanie gatunkom tego proszku, a może też i zupełnie innym proszkom roślinnym pięknej powierzchowności. Z powodu jednak, iż do dopięcia celu tego używają przetworu trującego mogącego i dla zdrowia ludzi złe wywoływać skutki, należałoby baczną na zafalszowanie to zwrócić uwagę“.

W nrze 56. tego s. pisma pisze na str. 432 J. D. Riedel z Berlina w tym samym przedmiocie co następuje: „Przez dłużej jak 25 lat zwracam baczną uwagę na fabrykację proszku perskiego, by o ile możności jak najlepszy przetwór módz szan. moim odbiorcom dostarczać. W tych ostatnich więc i w własnym interesie czuję się obowiązany donieść, iż obecnie dostaje się z Tryjestu na targi proszek perski zafarbowany ostrzyżem (*Curcuma*), przezco takowy posiada zupełnie taką samą barwę jak mój powszechnie znany fabrykat. Również mogę potwierdzić, że domieszka chromianu ołowiowego do perskiego proszku nie tylko ma w istocie miejsce, lecz, że dla zdrowia bardzo niebezpieczne zafalszowanie to od niejakiego czasu jest na porządku dziennym“.

IX. 0 bęźdzwinie (Benzoe).

Dotychczas rozróżnialiśmy głównie dwa gatunki téj żywicy tj. 1) Bęźdzwin z Syjam (*Benzoe de Siam*, Kalkutta *Benzoe vel Block-Benzoe*) i 2) Bęźdzwin z Sumatry (z wyspy Penang koło

Sumatry), Rozróżnianie to ma też pewne podstawy. Gatunek pierwszy tj. obowiązkowy zawiera kwas będzwinowy, ostatni zaś przeważnie kwas cynamonowy i z tego powodu użytym w lecznictwie być nie może. Obecnie donosi E. Saalfeld z Hanoweru (Ob. Arch. der Pharmacie Tom XVI. za r. 1880. str. 180), o będzwinie Palembang, gatunku pochodzącym z samej Sumatry, który tak samo jak będzwin z Syjamu zawierać ma, li tylko kwas będzwinowy, a ani śladu cynamonowego. Jeśli więc Saalfeld ma rację i jeżeli gatunek ten w istocie z wyspy Sumatra w handel się dostaje to powyższy podział byłby jednak zupełnie niestosownym.

Saalfeld powiada o tym gatunku jeszcze: Będzwin ten jest tani (kilogram kosztuje bowiem tylko 4 grzywny niem.) i nadaje się bardzo dobrze do sporządzania kwasu będzwinowego, wydaje bowiem 10% tegoż. Kwas ten posiada słabą woń będzwinową, zachowuje się zresztą tak samo jak wyrabiany w Anglii Acid. benzoic. e resina sublimatum. Zdaje się, iż Anglicy już oddawna wyrabiają kwas ten z tego gatunku. W wysoku rozczynia on się w takim samym stosunku co i będzwin z Syjamu, wymocz jego atoli jest znacznie bledszy i słabszej woni, a nadto zmieszany z wodą nie daje białej mleczanki, lecz wydziela osad kłaczkowaty. Do sporządzania wymoczu więc gatunek ten użytym być nie może.

(D. c. n.).

Rośliny lekarskie i ich uprawa w kraju naszym.

Zestawił

Władysław Dérkacz, podaptékarz.

(Ciąg dalszy)

-
21. *Filix mas. Paprotka samcza. Wurmfar. Paprociowate. Polypodiaceae. Flora lekarska tab. 265.*

Aspidium Filix mas Rich. (Polypodium Filix) mas. Paprotka samcza, także Paprocią pospolitą lub samczą zwana, jest rośliną trwałą, w całej prawie Europie, w północnej Azji, na Kaukazie w północnej Ameryce, na gruncie kamienistym po lasach wszelakich, zazwyczaj nader gromadnie, rosnącą. Kłęb poziomy 30 centymetr długi a 10 centymetr gruby, składa się z wielu mięsistych, podłużnych, między sobą poskręcanych i grubych łusek, przez co ma niejaki podobieństwo do splecionego warkocza; łuski

a raczej węzły te, pokryte są cienkimi brunatnymi łuseczkami. Kolor świeżego kłębu jest zielony, który z czasem staje się brunatnym, smak posiada obrzydliwy z początku słodkawy i klejkowaty, później ściągający, woń zaś ma słabą, nieprzyjemną. Z tego kłębu wyrasta kilka liści. Łodyga przy osadzie jest gruba i brunatnymi łuskami pokryta, po obu jej stronach są liście na przemian stojące, podwójno-pierzaste, a ostatnie ich podziały są na końcu zaokrąglone i lekko karbowane. Równie podziały jak całe liście ku końcowi mają coraz mniejsze listki, tak iż na samym wierzchu schodzą się i zakończają jednym prawie listkiem. Zarodniki, gromadnie na odwrotnej stronie liście ułożone. Roślina ta nie kwitnie, a lud nieoświecony, który tego nie rozumie, sądzi że kwitnie w nocy przed św. Janem, skąd też nazwa świętojańskie ziele.

Kłęb paproci, także korzeniem św. Jańskim zwany, używa się w lecznictwie już od najdawniejszych czasów jako nader skuteczny przeciw robakom, szczególnie przeciw soliterowi. Paprotka ta rośnie u nas pospolicie we wszystkich lasach, nader gromadnie, dlatego o sztucznej uprawie nie ma nawet co myśleć, gdyż wielka ilość dziko rosnącej jest aż nadto wystarczającą do zaspokojenia potrzeb naszych jakoteż i sąsiednich aptek.

Kłęb do użycia lekarskiego powinien być zbierany corocznie w jesieni, a oczyszczony od włókien i zewnętrznej skórki, prędko zaszuszony, i w dobrze zatkanym od światła ochronionym słoiku przechowanym.

Zamiast kłębu paprotki samczej zbierają kłęby innych gatunków, jak np. *Aspidium filix foemina*, tudzież *Aspidium spinulosum*; jednak baczycь należy, że pierwszy prostopadle ku ziemi rośnie, a oba są nierównie cieńsze, ciemniejszego koloru, słabszego smaku i prawie bez woni, nadto chude i włókniste.

22. *Foeniculum*. Kopr. *Fenchel*. Okótkowe. *Umbelliferae*. *Flora lekarska tab. 113.*

Foeniculum vulgare Gaertn. (*Anethum Foeniculum* Lin.) Kopr. lub Koper lekarski albo włoski, jest ziele trwałem (lub dwurocznym), dziko na gruncie skalistym, wapiennym, w okolicach morza śródziemnego, osobiwie we Włoszech, Grecyi, Hiszpanii, Francyi, oraz na Kaukazie, rosnącym; a u nas po ogrodach hodowanym. Korzeń jest trwały, wrzecionowaty, brudno-biały, posiada smak słodkawy i trwa przez kilka lat w ziemi; z niego wyrasta

lodyga do 1 metra 20 centymetr. wysoka, w górze gałęzista z liśćmi podwójnie a niekiedy potrójnie pierzastymi, listeczkami włoskowatymi. Okółki końcowe i naprzeciwlistne, 12—25 promieniowe, wielkie, płaskie, bez okryw i okrywek; kwiatki żółte.

Kwitnie w lipcu i sierpniu. Owoce do 4 milimetr. długie, żółtawo-szare, z cisem smugami, z podszyzami ostrokrotnie sklepistymi, karbowanymi brzegiem, a szyjkami bardzo krótkimi i podginnanymi. Obecnie jedynie w lecznictwie używamy tylko owoców albo w całości do naparzeń, albo na wodę, proszek lub olejek lotny, którego około 3% zawierają, również i przemysł potrzebuje, już to jako przyprawę do ciast w cukierniach, już to jako przyprawę do wódek i likierów. Uprawa więc tej rośliny przyniosłaby pewną korzyść, zwłaszcza iż wymagania kopru względem gruntu są barzo małe i wielkiej pielęgnacyi nie potrzebuje.

Kopr udaje się najlepiej na gruncie bogatym w wapno i głęboko skopanym; takowy sieje się rzędami z końcem kwietnia i trwa przez 3—4 lata, kwitnąć co drugi rok.

Grzędy zasiane koprem należy przez lato pilnie okopywać. Żniwo odbywa się dopiero drugiego roku w sierpniu po okwitnięciu kwiatów. Do żniwa używa się sierp, albo też lodygi wyrývają się z ziemi; następnie wiążą się w grube snopki i ustawiają na polu do schnięcia, które w końcu młóćą się a owoce do właściwego użytku przechowują. (C. d. n.).

Sprawy zawodu aptécarskiego.

L. 406.

Od Zarządu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

Po dzień dzisiejszy nadesłali następujący koledzy przypadającą na nich wkładkę gremijalną za rok 1879 rozpisaną na podstawie §. 67. ustaw gremijalnej w dniu 24. grudnia 1879 roku okólnikiem do liczby 270.

Moszczeński Ferd. — Lisko	2 złr.
Bardasz M. — Żydaczów	4 „
Kuebel Ar. — Lubaczów	4 „
Beck J. W. — Ottynija	4 „
Zahradnik. — Sassów	2 „
Miedlicki. — Mikulińce	4 „
Lewicki. — Staremiasto	2 „

Razem 22 złr. a. w.

które im niniejszém kwitujemy.

Od tych wszystkich kolegów, którzy do ostatniego b. m. wkładki na nich przypadającej nie uiszcza, ściągniemy takową zapomocą przekazu pocztowego. Równocześnie zawiadamiamy, że od tych, którzyby w swoim czasie dotyczącego przekazu nie wykupili, wkładkę przez c. k. Starostwa ściągnąć zmuszeni będziemy. Lwów dnia 15. lipca 1880.

Sekretarz:
A. Kochanowski.

Przewodniczący:
K. Mikolasch.

S p r a w o z d a n i e

*z 6go posiedzenia wydziału towarzystwa aptécarskiego odbytego
w d. 3. lipca 1880 r.*

Obecni pp. : S. Kajetanowicz, K. Krzyżanowski, T. Łazowski, J. Podgórski i Z. Rucker. Przewodniczy p. A. Mussil, zastępca prezesa

Po przyjęciu ostatecznej rezygnacji p. J. Nahlika z godności prezesa towarzystwa, załatwiono prośby następujących kolegów, a mianowicie uchwalono udzielić słuchaczom 1. roku farm. pp. W. G. i A. K. pożyczkę na zapłacenie taks egzaminacyjnych po 25 złr. wal. austr.

Kol. p. K. B, mag. farm. uchwalono na podstawie a. t. 19. stat. udzielić z powodu dłuższej choroby jego wsparcie chwilowe w kwocie 40 złr. na 2 miesiące i upoważniono p. skarbnika w razie faktycznej potrzeby udzielić temuż taką zapomogę zwrotną i na dalsze 2 miesiące. Takież wsparcie udzielono i słuch farm. p. S. T. w kwocie 40 złr., a w razie uznania potrzeby, jeszcze przez jeden miesiąc w kwocie 20 złr. w. a., obydwóm kolegom zaś za stosowną poręką.

Słuchaczowi farm, p. L. S. uczęszczającemu obecnie na wykłady odmówiono na razie wsparcia, z powodu niemożności zastoso-

Przyjęto na członków rzeczywistych do towarzystwa pp. Władysława Dąbrowskiego, mag. farm. w Kołomyi i Bronisława Hubickiego, podaptékarza we Lwowie.

Na zapytanie przewodniczącego, czy wydział towarz. apték. ma sprawę projektu nowej ustawy aptécarskiej, wypracowanego przez komitet austriackiego towarz. farmaceutycznego w Wiedniu, wziąć udział, w celu poczynienia odpowiednich naszym stosunkom poprawek, uchwalono polecić p. przewodniczącemu zebranie odpowiedniego materiału, wypracowanie odnośnych poprawek i przedłożenie takowych na następniem posiedzeniu wydziału.

Sekretarz:
J. Popiel.

Przewodniczący:
A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Dwie aptéki w małych miasteczkach do sprzedania.

Aptéka wraz z domem w mieście powiatowém do sprzedania.

Aptéka w miejscu kąpielowém (sezonowa) do sprzedania.

Aptéka w mieście, w którém się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela podpisauy.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionéj statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.



Filip Phoebus,

dr. medycyny i filozofii, wielk. księz. hes. rzecz. radca tajny, emeryt. profesor farmakognozyi i farmacyi w Giessenie, jeden z najczynniejszych obrońców farmacyi, znany powszechnie z swych prac naukowych, zmarł w dniu 1. lipca 1880 roku, w 76 roku życia.

— W Marburgu zmarł w d. 30. czerwca b. r. dr. K. F. Falk, prof. farmakologii i dyrektor farmakognostycznego instytutu; w Meksyku zaś Don Jose Maria Cervantes, prof. farmacyi tamże.

— Stopień magistrów farmacyi otrzymali na tutejszém c. k. wszechnicy w dniach 9., 10. i 11. b. m. Adler Maurycy z Brodów; Biesiadzki Józef z Dębowic; Biliński Józef z Kozówki; Czajkowski Wacław z Wołkowic; Feuerstein Zygmunt z Nadwórnéj; Fried Z. ze Lwowa; Hayder Fryderyk z Zarwanicy; Krzykowski Stanisław z Czortkowa; Lankau Leopold z Rzeszowa; Lichtenstein Zygmunt ze Lwowa; Miedlicki Romuald ze Lwowa; Pokorny Adolf z Sanoka; Rohm Józef z Jarosławia; Szylak Paweł z Trójki; Tokarski Józef z Czerniowic; Zbyszewski Józef z Buska.

(Pp. Biesiadzki, Biliński i Laukau z odznaczeniem).

— Drugi egzamen (praktyczny) celem uzyskania stopnia magistrów farmacyi złożyli w dniu 26. czerwca b. r. Ader Leon z Tarnowa; Katz Maks z Wojniłowa; Tabeau Ferd. W. z Brzeżan; Wieczynski Włodz. ze Lwowa.

— Pierwszy egzamen celem uzyskania stopnia magistrów farmacyi złożyli w tutejszej c. kr. wszechnicy w dniach 8., 9. i 10. b. m.: Gąsiorowski Franciszek z Krosna; Goldmann Marcin z Tarnowa; Gruszczyński Władysław z Kolbuszowej; Krański Antoni z Denysowa; Rappaport Adolf z Żółkwi.

— Egzamen na podaptékarzy złożyli przed komisją egzaminacyjną gremijum tutejszego w dniu 3. b. m.: J. Flappa uczeń kol. Marescha w Samborze; Bol. Borysiewicz i K. Krzyżanowski uczniowie p. K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

— Dwa czasopisma polskie: przyrodnicze „Zdrowie“ w Warszawie i lekarskie, znakomicie redagowany „Dwutygodnik medycyny publicznej i praktycznej“ w Krakowie, przestały niestety z dniem 1. lipca b. r. wychodzić.

— Trzeci zjazd przyrodników i lekarzy polskich ma się odbyć jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody w Krakowie w połowie września 1881 r. Wydział gospodarczy pod przewodnictwem prof. dra Janikowskiego zajmuje się już od kilku tygodni pierwszymi przygotowaniem wstępniemi. Na jednem z ostatnich posiedzeń wydziału tegoż uchwalono wciągnąć w zakres zadań naukowych zjazdu przedmioty z nauk przyrodniczych dotyczące zastosowania tychże do gospodarstwa, górnictwa itp. zawodów praktycznych w kraju naszym. O dalszych czynnościach tegoż wydziału zawiadamiać będziemy szan. czytelników w swoim czasie.

— W Galicyi na 90 miast utrzymuje 64 a na 208 miasteczek 15 swoich własnych lekarzy.

— Z Hamburga. Z dotychczas bliżej nieznanych przyczyn, spadły w ostatnich dniach ceny jodu nadspodziewanie, bo prawie przeszło o połowę. Jod, którego kilogr. od kwietnia 1879 r. kosztował 42—46 grzyw. niem. kosztuje obecnie tylko 18 a najwyżej 20 grzywien; jodek potasowy zaś zamiast 36 tylko 18 grzywien. Prawdopodobnie dowiemy się niezadługo o przyczynie tego niezwykłego wypadku.

 Przy końcu września lub najpóźniej w pierwszej połowie października b. r. wyjdzie nakładem towarzystwa naszego IV. rocznik „Kalendarza do użytku farmaceutów i chemików na rok 1881“. Kalendarzyk ten ułożony na wzór pierwszych trzech roczników ozdobiony będzie podobizną Józefa Celińskiego byłego profesora uniwersytetu warszawskiego i aptékarza dworskiego. Warunki przedpłaty pozostają te same, co przy rocznikach I. do III. tj. z przesłanką pocztową dla członków towarzystwa 1 zhr. 25 ct., dla nieczłonków 1 zhr. 45 ct. a. w.

Do dzisiejszego nr-u Czasopisma dołączamy prospekt na książkę dra Godeffroy, wychodzącą obecnie nakładem księgarni p. M. Perles w Wiedniu (Bauernmarkt 11) a zatytułowaną: „Compendium der Pharmacie“.

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

Ogłoszenia.

WSZYSTKIE WYCIĄGI (EKSTRAKTA)

według 6. wydania lekospisu rakuskiego i innych

jak najstaranniej i najsumiennie

w własnych przyrządach w próżni (Vacuumapparate)

sporządzone, dostarczam po nader skromnych cenach, zwracając zwłaszcza uwagę pp. kolegów na wyciągi narkotyczne i takie, po których lekarze spodziewają się dzielnego działania jak Extr. Filic. mar., Secalis cornuti (Ergotin Bonjeau) Cubeborum itp.

Jako wyborne przetwory pozwalam sobie polecić wyrabiane przezemnie suche wyciągi (Extracta sicca), posiadające wszystkie własności doskonałych przetworów recepturowych.

Jedna próba wystarczy do przekonania pp. kolegów, iż jestem ~~wniesienie~~ wszelkim wymogom tak co do jakości przetworów jak i ich cen zadac ~~czynię~~.

Gustaw Hell,

31-1-6

aptékarz w Opawie (Troppau. Oestr. Schlesien).

33-3-3

Mieloną krédę

do wyrobu wody sodowej

100 kil. loco Brzeżany po 2 złr. 80 ct.

„ dworzec Złoczów po 3 „ 50 „

„ „ Bursztyn po 3 „ 40 „

poleca panom kolegom

Adolf Inlender, aptékarz w Brzeżanach.

Właśnie co wyszło 11. poprawne wydanie dziełka:

„DIE SOFORTIGE RETTUNG VON TRUNKHEIT“

und Beseitigung ihrer allerschrecklichsten Folgen.

Słówko dla ostrzeżenia i uspokojenia wszystkich, którzy z pijaństwa się wyleczyli i znowu są zdrowi i szczęśliwi. Znakomite to dziełko rozsła franco za nadesłaniem 50 fen. w markach listowych,

Deutsche Medicin. Buchhandlung
zu Rixdorf (Rgbz. Potsdam)

26-4-6

Bergstrasse 14.

Aptékę na prowincyi

32-3-3 poszukuje
do wydzierżawienia lub kupna.

B. A. Błocki

w Cyganach,
poczta Skala nad Zbruczem.

W aptéce w Brzostku

są do pozbycia tegoroczne piękne wegetabilija jak długo zapas wystarczy.

Cenniki na żądanie bezpłatnie posęlam.

35-2-6

Porfiry Zieniewicz,

Franciszka Józefa

źródło gorzkie

najskuteczniejsza woda gorzka posiada od teraz we wszystkich miejscach zetknięcia się różnych kolei i miastach portowych, a także we wszystkich znaczniejszych miastach Galicyi, Poznańskiego i Królestwa Polskiego stałe składy. Z powodu, iż do tychże miejsc wysyłana bywa całymi wagonami to sprowadzanie z tychże miejsc jest najtańszem.

4 a-6 7
We Lwowie na składzie u apt. J. Piepesa i kupca St. Markiewicza; w Krak. apt. E. Radlera, J. Trauczyńskiego i Wisznińskiego i kupca J. Wentzla. Składy urzędu Dyrekcya rozsyła w Budapeszcie. Pp. aptekarze otrzymują przy większ. odbiorze znaczny opust.

HAMMER & VORSAK

22-5-10 w Wiedniu.
(Wien. Opernring Nr. 21)
poje^{owa} ich bogato zaopatrzonego skład chem². - farmaceutycznych przyrządów i naczyń

do zupełnego urządzenia aptek.

Naczynia z najprzedniejszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, emalijowane napisy, guziki do szuflad według najnowszej mody, doskonale wykonane.

Doskonale urządzone przyrządy parowe i destylacyjne rozmaitej wielkości, jakoteż przyrządy do fabrykacji wody sodowej wszelkiej wielkości z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.

Wagi ręczne i do tarowania, ciężarki cementowane pięknie wykonane i bardzo tanie.

Uzupełnienia naczyń aptecznych uskuteczniane bywają według nadesłanych wzorów.

Ilustr. cenniki bezpłatnie i fr.

Koledzy, którzy chcą się zaopatrzyć w Krumianek tegoroczny bardzo piękny po cenie 65 ct. za kilgr. zechcą się zgłosić do apteki w **Przeworsku**.
36-2-3

Nie tylko każdemu choremu,

lecz i zdrowym, osłabiłym zaś każdemu ojciec rodzinę poleca się broszurkę o 112 str. „Wielką broszurkę z Dra Aury metody naturalnego leczenia”. Riktera ok. nader księgarzom naładowa w Lipsku (Richter's Verlagsanstalt in Leipzig) przesyła to ważne i pożyteczne dla cierpiących dziełko na żądanie każdemu bezpłatnie i franco. Tak „Wielką broszurkę” jakoteż i oryginalne oficjalne ilustrowane dzieło o 500 przeszło stron kosztujące 1 M. = 65 Xr. z przesyłką pocztową 1 M. 20 fen. = 75 Xr. wydano się w języku polskim. To ostatnie dostarczyć można we wszystkich księgarniach, lub sprowadzić wprost z Lipska.

17-5-6

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra **Władysława Wistockiego**, kustosa biblioteki Jagiellońskiej.

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY”

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokości zawiera dwa działy: 1. Bibliografii właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeryaty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie 34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

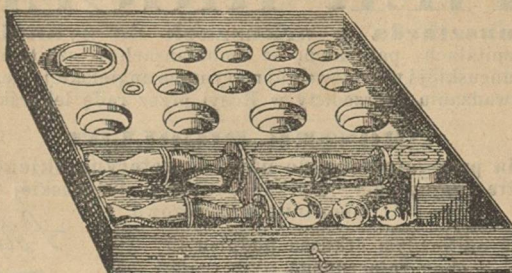
Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępkuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicę czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spt.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.” 6-6-?

Oplátky i maszynki patentow. Limousin'a służące do przyrządzenia oplatków leczniczych.

Nr. 5.
Maszynka pojedyncza
(CACHETEUR
SIMPLE)
na jedną deszczułkę, do
jednoczesnego
przyrz. 4 oplatk.
z każdego nru
tj. z 1, 2 i 3.

Cena 10 frank.



Nr 6
Maszynka udo-
skonalona
(CACHETEUR
PERFECT.)
na trzech de-
szczułkach, do
przyrządzenia
jednoczesnego
12 oplatk. z
każdego nru tj.
z 1, 2 i 3.

Cena 12 frank.

OPLATKI.

Nr. 1	pudełko z 1000 sz 5 frank.
Nr. 2	— 5 „
Nr. 3, 4, 5	— „

NB. Nazwisko i adres aptekarzy umieszcza się za jednorożnym wynagrodzeniem wynoszącym 3 fr. 50 cmów za jeden format a 10 franków za trzy. Przy znacznych obstalunkach wycisk skuteczniejszą się bez kosztów.

Oplátky łyżeczkowate (Cachets-Cuillère) Limousin'a

do zadawania leków wilgoci 1—2 łyżeczek od kawy, jak np. oleju rącznikowego, rybiego, powidełek itp. Uprasza się adresować. 1-9-12

M. M. Limousin et Cie. 4 Rue des vieilles Haudriettes, Paris.

Ważne dla pp. aptekarzy!

WSZELKIE DRUKI APTEKARSKIE

wyroby krajowe,

pięknie wykończone i nierównie tańsze od zagranicznych, mianowicie:

Etykiety do przylepiania z firmą, czarne lub kolorowe, ryza od zł. 10—11.

Konwoluta na oplátky z firmą sztuk 1000 od złr. 5 do 5 złr. 80 ct.

Konwoluta na proszki z firmą szt. 100 od złr. 1.80 do 2.20.

Woreczki z firmą za 1000 szt. (Nr. I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX.
złr. 3.50, 3.80, 4.30, 5, 6.20, 9.15, 9.75, 11.20, 15.

itp. przy większych obstalunkach opuszczam 15%. Oprócz wyżej wspomnianych druków mam na składzie rozmaite etykiety bez firmy na pięknym papierze, w paczkach po 100 szt. w cenie od 30 ct. do 60, jakoto;

Woda Anaterynowa, Salicylowa, dr. Straskiego. Gliceryna tcaletowa, Eau de Cosmétique, Benzyna Colas, Proszek perski, Olej rybi ze sposobem użycia w języku polskim i niemieckim, Trucizna na pluskwy, szczury i myszy, etykiety na rozmaite pomady, perfumy, fiksatory, Atrament z gumą do znaczenia bielizny itp.

Oraz mam w zapasie druki na Krople Warburga, Plaster hamburski, Ziółka francuskie, Plaster angielski itp.

Wzory na żądanie posłam odwrotną pocztą.

 Zamówienia skuteczniam w bardzo krótkim czasie. 

Zymunt Kalicki, magister farmacji.

Plac bernardyński l. 7.

Dwa medale srebrne na wystawie powszechnéj w Paryżu 1878 r. Wielki meda. i dyplom pochwalny w Filadelfii. Dyplom honorowy na wystawie międzynarodowej paryskiej 1875 r. Medale i nagrody na dziesięciu wystawach.

PAPIER RIGOLLOT

czyli musztarda w arkuszach do synapizmów.

Przyjęta w szpitalach paryskich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w królewskiej marynarce angielskiej, etc. Jedyna upoważniona do wprowadzania i sprzedaży w Rosyi przez radę lekarską w Petersburgu.

PROSZEK RIGOLLOT

3-14-18

czyli musztarda przygotowana do użytku weterynarskiego. Przyjęta przez francus. Ministra wojny dla użytku kawalerii francuskiej i przez główne kompanije przewozowe.

Wymagać na każdym arkuszu podpisu tu obok załączonego

Rigolot



Rigolot

Ważna przestroga.

Liczne podrabianie i naśladowictwa synapizmów Rigollot zmusiły nas przedsięwziąć środki ostrożności, na które zwracamy uwagę lekarzy, aptekarzy i publiczności. Wszystkie arkusze synapizmów i wszystkie pudełka zawierające takowe, opatrzone naszym podpisem czterwójnym.

Przeto należy przyjmować jako prawdziwe synapizmy Rigollot takie tylko arkusze, które na sobie noszą ten ukośny podpis.



Paryż. Główna sprzedaż w Magazynie przy avenue Victoria 24. Paryż.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.



CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francji i Szwajcarii frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece Z. RUCKERA ul. Skarbowska 1. 7. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kleinowska 1. 4. 2. piętro — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie kol. Mich. L. Dobrowolski, właściciel apteki; w Wiedniu kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść: Kilka słów o różnych metodach ilościowego oznaczania kwasu garbnikowego. Notatki z praktyki napisał dr. Miecz. Dunin Wąsowicz. (Ciąg dalszy). — Alkaloidy trupie według prof. dra. Selmi streścił M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XLVII.—XLVIII przez M. D. W. — Rośliny lekarskie i ich uprawa w kraju naszym zestawil Wł. Dérkacz. — Literatura zawodowa: Compendium der Pharmacie przez dra R. Godeffroy'a ocenił M. D. W. — Sprawy zawodu aptékarzkiego: Z wydziału tow. apték. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Kilka słów o różnych metodach ilościowego oznaczenia
kwasu garbnikowego.

(Notatki z praktyki.)

Napisal

dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

(Ciąg dalszy)

9. Metoda Comaille'go ¹⁴⁾,

polega na spostrzeżonym swego czasu przez Millon'a fakcie, iż ciała organiczne w rozmaity (trojaki) sposób się zachowują, jeśli rozczyny ich z kwasem jodowym ogrzewać będziemy. Pierwsze są takie, których utlenianie się przy pomocy kwasu jodowego obecność małej ilości sinowodoru wcale nie dopuszcza, drugie takie, na które kwas jodowy w obecności sinowodoru rozkładająco działa, a wreszcie trzecie takie, na które kwas jodowy wcale nie

¹⁴⁾ Ob. Zeitsch. fuer analyt. Chemie v. R. Fresenius III. str. 488.